

Tekst spersonalizowany

Maciej Maryl

Tekst spersonalizowany

Maciej Maryl

#F1 POMOC

Tekst spersonalizowany to zarówno przedmiot tego tekstu, jak i jego główna charakterystyka. Został tak zbudowany, by czytelnik mógł swobodnie się po nim przemieszczać. Jest podzielony na dziesięć leksji połączonych między sobą odnośnikami. Można czytać po kolei, można też po leksjach skakać.

W tekście znajdują się linki do innych fragmentów i do materiałów zewnętrznych. Link z numerem odsyła do konkretnej leksji tekstu (np. #3 – do leksji nr 3). Odnośniki umieszczo-

ne w tekście (np. [Roland Barthes](#)) to sugestia dla czytelników [#4]. Linki pod leksją to sugestie bibliograficzne do dalszej lektury. Czytelnicy mogą przyjąć dowolną strategię: przerywać lekturę, przeskoczyć do innego fragmentu, wrócić, sięgać do materiału zewnętrznego, zogłować jakiś termin...

Jeżeli tekst się zawiesi i dalsza lektura nie będzie możliwa, należy zrestartować "LiteRacje", tj. zamknąć i ponownie otworzyć numer.

Wszelkie problemy i uwagi prosimy zgłaszać administratorowi: mmaryl@wp.pl

#1 TEKST I SIEĆ

Gdy w 1970 roku Roland Barthes pisał w *S/Z* o tekście idealnym, jako o galaktyce *signifiants*, która czyni z czytelnika już nie odbiorcę, lecz – poniekąd metaforycznie – wytwórcę tekstu, przewidywał niejako współczesne doświadczenie użytkowników Sieci. „Czytam tekst”, powiada Barthes, to zdanie nie do końca prawdziwe – „owo »ja«, które się zbliża do tekstu, samo jest już wielością innych tekstów” (1999: 44). W wypadku otoczenia sieciowego, gdy lektura i/lub zasób wiedzy czytelnika zostają zapośredniczone przez HCI (*Human-Computer Interface*), rzeczzone »ja« wypełnia potencjalnie nieskończona ilość tekstów. Czytelnik podchodzący do tekstu ma za sobą cały Internet.

Spróbujmy przeczytać jeszcze raz pierwsze zdanie tego tekstu tak, jak gdyby było połączone linkami z innymi tekstami:

Gdy w 1970 roku [Roland Barthes](#) pisał w *S/Z* o [tekście idealnym](#), jako o [galaktyce signifiants](#), która czyni z [czytelnika](#) już nie [odbiorcę](#), lecz – poniekąd [metaforycznie](#) – [wytwórcę tekstu](#), przewidywał niejako [współczesne doświadczenie użytkowników Sieci](#).

A teraz spróbujmy wykonać mały eksperyment myślowy i zastanówmy się, jakie teksty mogą kryć się pod tymi linkami. Nawet pobieżny przegląd możliwości pokazuje, że to małe, niepozorne zdanie może stać się punktem wyjścia do wędrówki po najważniejszych zagadnieniach współczesnej humanistyki, uruchamiając lawinę innych tekstów, które z kolei odsyłają do innych tekstów, itd., itd.

CZYTAJ TAKŻE: [#4 Link jako przynęta](#); [#6 Logika sieci](#)

LINKI: Barthes, Roland (1999 [1970]) *S/Z*, przeł. M. P. Markowski i M. Gołębiowska. Warszawa: Wydawnictwo KR.

#2 CZYTANIE A INTERNET

Czy Internet ma wpływ na czytanie? Czy istotnie nowe technologie wnoszą nową jakość do lektury tekstu? Wszak czytaliśmy „zawsze”, wszak „zawsze” „otwieraliśmy” teksty, produkowaliśmy znaczenia. Doświadczenie sieci nie jest wszak przełomem na miarę wynalezienia [pisma alfabetycznego](#), które całkowicie rekonfiguruje proces komunikacji. Główną zmianą, jaką przynoszą media elektroniczne jest udostępnienie narzędzi, które wykorzystujemy do operacji lekturowych, ułatwienie pewnych procesów, które możliwe były już wcześniej (#7). Łatwość, dostępność i skuteczność tych narzędzi sprawia, że chętniej się nimi posługujemy i w konsekwencji kładziemy nacisk na te czynności lekturowe, które narzędzia uwypuklają.

Doświadczenie środowiska sieciowego – googlowanie, przeglądanie, przeszukiwanie, wyszukiwanie, linkowanie, pozycjonowanie, scrollowanie, kopiowanie i wklejanie – wpływa na sposób, w jaki obchodzimy się z tekstami. Tekst zostaje dostosowany do potrzeb odbiorcy, zarówno metaforycznie (jako możliwość potencjalnie nieograniczonej aktualizacji znaczeń), jak i dosłownie (jako przedmiot manipulacji na ekranie komputera). Tekst zostaje spersonalizowany.

Personalizacja to termin odpowiadający różnym zjawiskom opisywanym we współczesnych badaniach kulturowych („[kultura bliska ciała](#)”), medioznawstwie („[sieć 2.0](#)”) czy marketingu („[prosument](#)”). Polega ona na podporządkowaniu przekazu potrzebom odbiorcy, uwzględnieniu jego predyspozycji, dopuszczeniu do modelowania tekstu i wykorzystania go do indywidualnych celów. Tekst spersonalizowany nie jest autoteliczny – ma służyć jednostkowym interesom odbiorcy. Personalizację omawiam tu na trzech poziomach: infrastruktury sieciowej (obecność tekstu w sieci, #3); interfejsu (czytanie poziome; dostępność narzędzi do realizacji jednostkowego zainteresowania, #6), społeczności (realizacja własnych zainteresowań w grupie, #9).

Do zrozumienia tych zjawisk przydatna będzie koncepcja zainteresowania praktycznego odbiorców. [Alfred Schütz](#), socjolog fenomenologiczny, podkreślał, iż w każdym momencie życia znajdujemy się w biograficznie zdeterminowanej sytuacji (doświadczenie, plany, środowisko społeczne...), która wpływa na nasze działania. Jednostki, powiada [Schütz](#), kierują się w swych działaniach zainteresowaniem praktycznym wyznaczanym przez „sfery istotności”. Zainteresowanie jest elementem, który porządkuje rzeczywistość wokół nas – „rozcłonkuje nieproblematyczny dotąd obszar tego, co już jakoś znane, na wielkość stref wedle stopnia ich istotności dla naszego zainteresowania” (1985: 273).

Czytelnik w Internecie dostaje do ręki narzędzia, które ułatwiają mu realizację własnych zainteresowań praktycznych w kontakcie z tekstami. Środowisko internetowe potęguje nasze zainteresowanie, zachęca do „otwierania” tekstów, łączenia ich z innymi, wykorzystywania do własnych potrzeb i zaspokajania ciekawości.

Tak też jest pomyślany niniejszy tekst: ma rozpraszać uwagę, pobudzać ciekawość, otwierać się na inne teksty, skłaniać do poszukiwań, otwierać się przed czytelnikiem, który ma go spersonalizować w największym możliwym stopniu.

CZYTAJ TAKŻE: #8 Przykład czytania poziomego; #9 Crowdsourcing interpretacji.

LINKI:

Schütz, Alfred (1985) „Światły obywatel. Esej o społecznym zróżnicowaniu wiedzy”, przeł. D. Lachowska. „Literatura na Świecie”, nr 2, ss. 269-84.
Schütz, Alfred (1984) „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania” Kryzys i Schizma” PIW, Warszawa 1984, t.1

#3 INFRASTRUKTURA SIECI A LITERATURA

Parę lat wcześniej zanim [Roland Barthes](#) poprowadził cykl seminariów o [Sarrasinie Balzaka](#), który zaowocował książką [S/Z](#), po drugiej stronie oceanu młody filozof [Theodor Nelson](#) wpadł na nowy sposób organizacji tekstów. Zaproponowany przez niego termin [hipertekst](#), oderwany od literaturoznawczych konotacji, oznaczał łącznik między informacjami i fragmentami, umożliwiającą tworzenie unikalnej ścieżki lekturowej w zależności od aktualnego zainteresowania praktycznego odbiorcy, czy raczej – użytkownika. Wizje Nelsona staną się inspiracją dla struktury sieci WWW. [Derrick de Kerckhove](#), uczeń i komentator [McLuhana](#), w sposób charakterystyczny dla swojego mistrza, przedstawia Internet jako rozszerzenie ludzkiego umysłu, pierwszą pamięć ogólnoswiatową, swoistą eksternalizację ludzkich myśli.

Sieć i hipertekstualność zainspirowały zarówno twórców, jak i edytorów do nowego sposobu pisania i prezentacji dzieł przy pomocy elektronicznego medium. Od końca lat 80., tzw. pierwsza fala twórców [hiperprozy](#) – [Michael Joyce](#), [Stuart Moulthorpe](#), [Shelley Jackson](#) – pisze utwory hipertekstowe, które teoretycy uznają za ucieleśnienie postmodernistycznych ideałów płynności znaczeń i nieokreśloności tekstu. Programy do hipertekstowego pisania (najpierw [Hypercard](#), potem [Storyspace](#)) dawały możliwości wykreowania aktu lektury zupełnie odmiennego od konwencji znanych z literatury drukowanej. W centrum postawiono odbiorcę, który ma zawłaszczyć przekaz i operować nim wedle własnego uznania.

Podobnie rzecz się miała z cyfrowymi edycjami dzieł literackich. [Jerome McGann](#), współtwórca [www.rossettiarchive.org](#), jednego z pierwszych hipertekstowych projektów edytorskich, głosił uwolnienie tekstów z więzienia drukowanej kartki. Skoro nie potrzebujemy już zamkniętej strony do prezentacji tekstu literackiego, powinniśmy w najwyższym stopniu wykorzystać możliwości nowego medium – połączyć ze sobą fragmenty, dodawać inne materiały, inne wersje tekstu. Modelowa [edycja krytyczna](#) jako ostateczne, kanoniczne wydanie tekstu przestaje istnieć – pozostaje [palimpsest](#) różnych wersji, materiału krytycznego i kontekstów.

Obydwu projektom przyświecało to samo założenie – tekst ma być żywy, plastyczny i „otwarty”. Tekst staje się zabawką wydaną na pastwę zainteresowania i ciekawości odbiorcy, który spersonalizuje go w zależności od aktualnych potrzeb.

CZYTAJ TAKŻE: #7 Interfejsy personalizacji; #9 Crowdsourcing interpretacji

LINKI:

Bolter, J. David (2000) *Writing Space: Computers, Hypertext, and the Remediation of Print*, Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
Kerckhove, Derrick de (2001) *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, przeł. A. Hildebrandt i R. Glegoła, Warszawa: MIKOM.
Maryl, Maciej (2009) „Reprint i hipermedialność – dwa kierunki rozwoju literatury ucyfrowionej” *Tekst (w) sieci 2*, red. Anna Gumkowska, Warszawa: WAIp.
McGann, Jerome (2001) *Radiant textuality: Literature after the World Wide Web*, New York: Palgrave.

#4 LINK JAKO PRZYNETĄ

Link jest przynętą – obietnicą i pokusą. Obiecuje rozwinięcie danego fragmentu, proponuje teksty konkurencyjne. Link jest widzialnym symbolem ogromnej ilości znaczeń i odniesień kryjących się w każdym tekście, jest znakiem intertekstualności.

Link kusi czytelnika, by przerwał lekturę i podążył śladem intrygującego łącza. Większość interfejsów daje odbiorcy możliwość podejrzenia ścieżki docelowej, otwarcia linku w osobnym oknie. Można również otworzyć kilka naraz i – nie bacząc na tekst wyjściowy – podążać dalej szlakiem odnośników.

Link dodaje wagi wyrazom i zwrotom – wyciąga je na plan pierwszy, „[uniezwykła](#)”. Obok słowa wyróżnionego linkiem nie można przejść obojętnie. Link kładzie nacisk.

Link bywa skrótem. Zwraca uwagę na słowo, podkreśla jego liczne konotacje, zmusza do wzięcia go pod uwagę. Link dopowiada.

Jak pokazują analizy [Marka Kaźmierczaka](#), duży wpływ na znaczenie tekstu ma [dynamika sieci](#) – miejsce jakie zajmuje w konstelacji innych tekstów, ilość połączeń z innymi materiałami. Doświadczenie sieci to nieustanne kuszenie linków. Otwierając stronę internetową, użytkownik nigdy nie wie, gdzie znajdzie się pod koniec wędrówki.

CZYTAJ TAKŻE: #1 Tekst i Sieć; #7 Interfejsy personalizacji;

LINKI:

Kaźmierczak, Marek (2008) *Literatura w sieci tekstów*. Gniezno: Collegium Europaeum Gnesense.

#5 PRZYKŁAD PERSONALIZACJI INFRASTRUKTURY

Za przykład infrastruktury otwartej na personalizację niech posłuży [hipertekstowa edycja](#) powieści [Mary Shelley, The Last Man](#) w wydaniu [Stevena E. Jonesa](#). Wydawca przyznaje otwarcie, że jego wydanie ma być dobrym narzędziem badawczym, a nie edycją w sensie tradycyjnym. Odbiorcą idealnym jest dla [Jonesa](#) czytelnik lub badacz, który koncentruje się na fragmencie powieści (np. interpretując rozdział na zająęcia z literatury romantycznej) i śledzi linki umieszczone w tekście. Odbiorca idealny ma z założenia tekst spersonalizować, dostosować do swoich zainteresowań i potrzeb.

Linki w tym wydaniu można podzielić na trzy kategorie: edytorskie (uwagi dotyczące literówek, odniesienia do innych wydań krytycznych tekstu), treściowe (materiał bezpośrednio związany z tekstem – np. obrazki miejsc, w których rozgrywa się akcja, muzyka przywoływana w utworze, pełne teksty wierszy cytowanych w powieści) i kontekstowe (materiał zewnętrzny przydatny w [interpretacji](#) – artykuły krytyczne, linki do stron zewnętrznych, innych dzieł, parodii...).

Wszystkie odniesienia są z góry przewidziane i zaprojektowane przez wydawcę. Choć pozornie całość przypomina dobrą edycję krytyczną z tradycyjnymi przypisami w wersji elektronicznej, [nawigacja](#) i obecność linków odrywają od lektury, kuszą czytelnika [4]. Oto przykład ścieżki, którą może przemierzyć czytelnik: link w zdaniu "The [nearness of this place to London](#) was such..." (t. I, rozdz. VII) prowadzi do przypisu Windsor, który z kolei prowadzi do stron [Windsor Castle](#) lub [map of Windsor](#). Wybieramy pierwszy link – opis zamku można rozwinąć kliknięciem na link [St. George's Chapel](#). Tekst o kaplicy zawiera dwa linki – do poświęconego jej [eseju krytycznego](#) i z powrotem do powieści. Wybieramy ten drugi i trafiamy do... trzeciego rozdziału trzeciego tomu, w sam środek sceny rozgrywającej się w kaplicy.

Infrastruktura tekstu sieciowego otwiera go na inne materiały, rozprasza, skłania do podróży po tekście i materiale pobocznym, odrywa od lektury. Jest to jednakże siatka wstępnie zaprojektowana przez wydawcę. Sieciowe doświadczenie lektury kierowanej zainteresowaniem praktycznym może wyglądać zupełnie inaczej...

CZYTAJ TAKŻE: #8 Przykład czytania poziomego; #10 Przykład interpretacji kolektywnej

LINKI: <http://www.rc.umd.edu/editions/mws/lastman/contents.htm>

#6 LOGIKA SIECI

Wyszukiwarka komputerowa [Google Desktop](#) to chyba najlepszy przykład logiki bazy danych, którą [Lew Manovich](#) opisuje jako jeden z najistotniejszych aspektów nowych mediów, w porównaniu z tradycyjnymi mediami analogowymi.

„Analogową” logikę kartoteki widzimy we wszystkich spisach, listach, katalogach bibliotek czy w uporządkowaniu kart chorych w wielkich szafach przychodni. Wyniki mojego badania krwi znajdują się w koszulce „badania”, w teczce „Maciej Maryl”, w szufladzie pacjentów o nazwisku zawierającym się w zbiorze Ma-Mo, w szafie z nazwiskami od L do O, w pokoju z kartami dorosłych pacjentów. Podobny typ porządkowania danych odnajdujemy w pierwszych [systemach operacyjnych](#) i w komputerowej [metaforze plików](#), gdzie dane te uporządkowane są w folderach, a te z kolei znajdują się w folderach wyższego rzędu. Podobnie jak w przychodni – plik z niniejszym tekstem mogą odnaleźć otwierając folder „[Moje Dokumenty](#)”, a w nim – folder „[Teksty](#)”, a w nim – folder „[Antropologia](#)”, a w nim – folder „[Antropologia Ciekawości](#)”...

[Google Desktop](#), wyszukiwarka dla komputerów osobistych, zrywa z tą logiką. Umożliwia wyszukanie dowolnego pliku w całym komputerze. Nie trzeba przechodzić całej ścieżki – w okienko wyszukiwarki wpisuję „[antropologia ciekawości](#)” i komputer pokazuje pliki odpowiadające temu zapytaniu. Oczywiście, wyszukiwanie już wcześniej było możliwe. [Google Desktop](#) ma jednak tę przewagę, że robi to szybciej ([indeksuje pliki](#)) oraz bierze także pod uwagę ich treść – nie tylko nazwy. Gdy wpiszę słowo „[antropologia](#)” wyskoczą także inne teksty z mojego komputera, w których pojawia się to słowo. Może nawet i teksty, o których już zapomniałem.

Ten typ myślenia, myślenia przy pomocy komputera, myślenia „bazą danych” filozof mediów [Michael Heim](#) nazywa myśleniem [booleańskim](#), [logiką symboliczną](#), będącą niejako przeciwstawieniem [Ramistycznej](#) logiki uporządkowania, skorowidzów i indeksów. Takie wyszukiwanie nie wymaga wiedzy ogólnej czy szczegółowej ani specjalnego przygotowania merytorycznego, tylko znajomości reguł wyszukiwania, jego logiki. Wyszukujemy słowa kluczowe, zestawiamy fragmenty, przeglądamy wyniki wyszukiwania, by przejść do strony najbardziej odpowiadającej naszemu zainteresowaniu praktycznemu. Proroctwo wygłoszone przez [Heima](#) przed niemal dwudziestu laty dziś wydaje się oczywistością: „logika wyszukiwania i inne strategie komputerowe szybko staną się drugą naturą ludzi piśmiennych” (1993: 14). Ta druga natura wpływa na sposób, w jaki obchodzimy się z tekstami.

CZYTAJ TAKŻE: #1 Tekst i Sieć; #8 Przykład czytania poziomego

LINKI: Heim, Michael (1993) *The Metaphysics of Virtual Reality*, New York: Oxford University Press.
Manovich, Lev (2006) *Język nowych mediów*, przeł. P. Cypryański. Warszawa: WAIp.
Ong, Walter J. (1992) *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. J. Japola. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

#7 INTERFEJSY PERSONALIZACJI

Logika wyszukiwania wraz z nastawieniem na fragment [2] to zjawisko istotnie wpływające na sposób czytania tekstów literackich we współczesnej kulturze. Zmianą przykładową jest [Kindle](#), czytnik [e-książek](#) firmy [Amazon](#). Nie dość, że użytkownik ma możliwość przeszukiwania tekstów zgromadzonych na czytniku, zaznaczania i przeglądania fragmentów, to jeszcze – przy pomocy łącza [sieci komórkowej](#) – może korzystać z [Wikipedii](#) (a w niektórych krajach – także z wyszukiwarki [Google](#)). Wystarczy w trakcie lektury zaznaczyć frapujący fragment tekstu (nazwisko, pojęcie, nazwę geograficzną, nieznany wyraz...) i wybrać opcję „szukaj w [Wikipedii](#)”. To takie proste.

Współczesne [interfejsy](#) – komputery, czytniki, [telefony komórkowe](#) – zachęcają nas do aktywnego wyszukiwania treści, do „otwierania” tekstu w trakcie lektury – sprawdzania nawet najbłahszych informacji, które nas zaciekawia. Oczywiście, samo szukanie informacji jako forma zaspokajania ciekawości i realizacja zainteresowania praktycznego nie jest niczym nowym. Natomiast sposób wyszukiwania, łatwość, prędkość i zasięg wiedzy dostępnej na wyciągnięcie ręki (bez wstawiania z fotela) jest przeogromny i kuszący. Zaspokajanie ciekawości nigdy nie było takie łatwe.

Nazwijmy takie czytanie „czytaniem poziomym”, nastawionym na otwieranie tekstu, na luźne, wynikające z praktycznego zainteresowania, [asocjacje](#), które skłaniają do oderwania się od tekstu i wyszukiwania informacji, które mogą naszą ciekawość zaspokoić lub też ją pogłębić, skłaniając do dalszych poszukiwań. Czytanie poziome nie jest czytaniem w głąb – linearnym poznawaniem kolejnych partii tekstu. Czytanie poziome jest czytaniem „na boki” – aktywizacją przeróżnych, czasem pobocznych znaczeń uruchamianych przez tekst. Tekst stanowi pretekst dla czytania poziomego.

Czytanie poziome tym różni się od sieciowej infrastruktury tekstu [\[#5\]](#), że ścieżka asocjacji lekturowych nie jest zaprogramowana ani zaplanowana przez wydawcę. Czytelnik ma do dyspozycji wyłącznie interfejs, który wykorzystuje do swoich indywidualnych potrzeb. Nie chodzi tu wyłącznie o przeżycie lektury na [ekranie](#) elektronicznego urządzenia. Równie dobrze inspirację do poszukiwań przy pomocy [komputera](#) może stanowić tekst czytany w [druku](#).

CZYTAJ TAKŻE: [#3 Infrastruktura sieci a literatura](#); [#5 Przykład personalizacji infrastruktury](#)

LINKI: [Hayles, N. Katherine \(2002\) Writing Machines. MIT: Cambridge](#)

#8 PRZYKŁAD CZYTANIA POZIOMEGO

Na wstępie muszę podkreślić, iż przedstawiam tu tylko wstępny, ułomny i niepełny katalog możliwości wyszukiwania. Jest to jednakże katalog idiosynkratyczny, który pewnie więcej mówi o czytelniku niż o tekście. Ale o to także chodzi w czytaniu poziomym. Za przykład tekstu czytanego poziomo posłuży [Lamentacja o Mackie Majchrze](#) [[Morität von Mackie Messer](#)] [Bertolta Brechta](#). Ten fragment [Opery za trzy grosze](#) jest dość popularną piosenką – często przekładaną i adaptowaną. Opowiada historię tajemniczego zabijaki, którego zawsze można wypatrzeć w pobliżu miejsca zbrodni, choć nigdy niczego nie można mu udowodnić.

Załóżmy, że ktoś właśnie czyta ten tekst, po czym (albo jeszcze w trakcie lektury) otwiera [okno przeglądarki](#). Przypuśćmy, że coś naszą czytelniczkę w tym tekście zainteresowało / zafrapowało / zezłościło / rozweseliło / zasmuciło /... (niepotrzebne skreślić albo dopisać coś innego). W każdym razie, siada przed komputerem i – dajmy na to – wstukuje nazwisko głównego bohatera. W oknie wyszukiwarki pojawiają się linki do stron zawierających tekst w różnych językach i odnośniki do licznych wykonani na [YouTube](#) oraz – obowiązkowo – link do [Wikipedii](#) [\[#4\]](#). Pierwsze informacje mogą na przykład skłaniać do zbadania różnych wykonani tekstu albo do zainteresowania się pierwowzorem. Oprócz wykonania autorskiego i wersji kilku znanych artystów ([Louis Armstrong](#), [Hildegarde Knef](#), [Frank Sinatra](#), [Robbie Williams](#)) można także dotrzeć do reklamówki [McDonald's Mac Tonight](#) wykorzystującej motyw piosenki.

Czytelniczka może także podążyć tropem kontekstów literackich – utwór jako fragment [Opery za trzy grosze](#) – swoistego [remake'u Opery Żebraczej](#). Jedna za drugą otwierają się liczne omówienia, opracowania krytyczne, linki do omówień adaptacji i [plików muzycznych](#) dostępnych mniej lub bardziej [legalnie](#). Przy okazji, czytelnik zainteresowany zbrodnią natknie się na informację o pierwowzorze postaci – [Kubie Rozpruwaczu](#) (jest to pierwowzór dla [Brechta](#), nie [Gaya](#)). Uruchamia to cały wachlarz stron ze szczegółami poświęconymi anatomii zbrodni, w tym lista „[infamous British serial killers](#)”.

Czytelniczka wybierająca się do [Londynu](#) – a czemuż by nie? – może być zainteresowana topografią zbrodni [Mackiego](#). W tekście znajdziemy odwołania do [Tamizy](#), dzielnicy [Soho](#) czy ulicy [Strand](#) łączącej [Westminster](#) z centrum miasta, na której znaleziono jedną z ofiar, gdy [Mackie](#) „przypadkiem” zniknął za rogiem. Stąd już tylko krok do informacji o słynnym morderstwie na tej ulicy – w 1897 roku aktor [teatru Adelphi](#) padł z ręki zadowolonego kolegi. Cóż jeszcze? Może klucz przyrodniczy? Zainteresowani ciekawym porównaniem Mackiego do [rekina](#) (zabija, znika, jest groźny, ma nóż jak zęby) mogą skupić się na zwyczajach tych złowieszczych ryb. Kto wie, może czytelniczka nawet dotrze do informacji o felietonie o pseudonimie „[Mac the Knife](#)”, piszącym dla nieistniejącej już gazety [Apple Week](#).

Niepełność, wyrywkowość i – przede wszystkim – nie do końca poważna strategia szukania przedstawiona wyżej pokazuje, jakie konsekwencje może mieć znaczeniowocząca siła tekstów literackich w połączeniu z nowymi możliwościami technologicznymi. Tekst – maszyna do tworzenia znaczeń – w połączeniu z sieciowym interfejsem – maszyną do rozwijania skojarzeń – pogłębiają specyficzny typ doświadczenia lektury – czytanie poziome. Logika szukania [\[#6\]](#) nie polega tu na odnajdywaniu określonych treści, tylko na szukaniu – wyrywkowym doborze materiału z całej palety dostępnych możliwości dostarczanych przez wyszukiwarke. Czytanie poziome będzie lepiej widoczne w analizie lektury społecznościowej [\[#10\]](#).

CZYTAJ TAKŻE: [#2 Czytanie a Internet](#); [#4 Link jako przynęta](#)

LINKI: [www.google.com](#)

#9 CROWDSOURCING INTERPRETACJI

Grupy zadaniowe złożone z użytkowników Sieci to ważny fenomen Internetu. Henry Jenkins opisuje to zjawisko w *Kulturze konwergencji*, pisząc o grze między widzami a producentami popularnego reality show *Survivor*. Widzowie analizują na [forum dyskusyjnym](#) wszystkie dostępne materiały, by jeszcze przed emisją odcinka określić, który uczestnik zostanie wyeliminowany. W trakcie wspólnych prac połączone siły licznych internautów tworzą „zbiorową inteligencję”, która szybko i skutecznie może rozwiązać każdą zagadkę. Popularnym terminem na określenie takich działań stał się ostatnio crowdsourcing, od tłumy [crowd] składającego się na zbiorową inteligencję, któremu powierza się [outsourcing](#) rozwiązanie problemu.

Podobnie jest z interpretacją kolektywną w sieci. Tekst zostaje potraktowany jako zagadka, którą autor stawia czytelnikom, tj. „zbiorowej inteligencji”. Odczytując teksty w ten sposób, użytkownicy tworzą nowe interpretacje, nowe połączenia z tekstami, między tekstami

i z różnymi innymi materiałami, dostarczając sobie i innym tematów do przemyśleń.

Takie krążenie wokół książki przywołuje na myśl strategię „kłącza” opisywaną przez Deleuze’a i Guattariego. Interpretacja kolektywna w Internecie jest jak namacalne kłącze – ślady odczytań wiją się po całym forum. Różne myśli, [asocjacje](#) albo odchodzą w zapomnienie, albo zostają rozwinięte i stają się podstawą dla następnej interpretacji lub prowadzą w ślepy zaułek: „dowolny punkt kłącza może i musi zostać połączony z dowolnym innym punktem” (1988: 233). Forum jako zbiór tekstów z różnych porządków, połączonych ze sobą odnośnikami przypomina proponowany przez badaczy ideał *książki-kłącza*, zakładający „rozczeczenie wszystkiego w takim planie zewnętrzności, na jednej stronie i w tej samej strefie: przeżyte zdarzenia, historyczne determinacje, myślane pojęcia, *jednostki, grupy i formacje społeczne*” (1988: 225). Interpretacja na forum jest już nie tylko interpretacją książki, ale i jej reprodukcją – pisaniem jej dalej, rozwijaniem o kolejne wątki poprzez analizę relacji intertekstualnych.

CZYTAJ TAKŻE: [#4 Link jako przynęta](#); [#6 Logika Sieci](#)

LINKI:

Deleuze, Gilles i Felix Guattari (1988) „Kłącze”, przet. B. Banasiak, *Colloquia Communia* 1-3 (36-38): 221-237.

Jenkins, Henry (2007) *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przet. M. Bernatowicz i M. Filiciak, Kraków: WAIiP.

#10 PRZYKŁAD INTERPRETACJI KOLEKTYWNEJ

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób interpretują tekst czytelnicy zrzeszeni na forum [www.houseofleaves.com](#), poświęconym powieści amerykańskiego pisarza Marka Z. Danielewskiego. *House of leaves* (2000) to wymarzony przykład powieści postmodernistycznej. Autor wykorzystał znane motywy „odnalezionego rękopisu” i „kompozycję szkatułkową”, by w najwyższym stopniu rozchwiać [strukturę utworu](#). Dodatkowo, rozwiązania zastosowane w warstwie [typograficznej](#) (np. różnorodne [czcionki](#), typografia naśladująca opisywane zdarzenie, kilka wyrazów wyróżnionych osobnym kolorem, etc.), różne ilustracje i dodatki (np. wiersze, [cytaty](#), [kolaże](#) czy [indeks](#) na końcu powieści), a także zaszyfrowane fragmenty tekstu zmuszają czytelnika do nietypowego podejścia do dzieła, przypominającego czynności wykonywane przez czytelników elektronicznych utworów hipertekstowych (np. przeskakiwanie między stronami) [\[#6\]](#).

Warstwa symboliczna utworu jest przeładowana, co prowadzi do swoistej inflacji [signifiantów](#): wszystko w powieści znaczy, ale znaczenia są chwiejne i w zasadzie trudno odnaleźć stabilny punkt interpretacyjny czy choćby trop „właściwego odczytania”. Autor swobodnie posługuje się [symbolami](#) i [intertekstualnymi](#) odwołaniami do innych [tekstów kultury](#), tworząc często połączenia zaskakujące i niejednoznaczne. Niektóre partie tekstu są nawet zaszyfrowane, zmuszając czytelnika do mozolnego [dekodowania](#) ukrytych treści. Czytelnik *House of Leaves*, podobnie jak bohaterowie powieści, poszukuje sensu obserwowanych zdarzeń, który bezustannie się mu wymyka.

Co interesujące, próżno szukać na forum [www.houseofleaves.com](#) wątku poświęconego znaczeniu utworu. Dominuje raczej przeświadczenie, iż znaczenie ukryte jest w drobnych [znakach](#), które trzeba kolejno odczytać, by dotrzeć do istoty tekstu. [Koło hermeneutyczne](#) ulega zaburzeniu – szczegół może być kluczem do całości, ale całość książki rzadziej tłumaczy szczegół. Wśród użytkowników dominuje przeświadczenie, iż tekst skrywa [sekret](#), który jakoś należy odkryć. Interpretacja polega tu zatem na [dekodowaniu](#) ukrytych znaczeń, omijaniu pułapek zastawianych przez autora

Hipotezy interpretacyjne użytkowników charakteryzują się asocjacyjnością. Dobrym przykładem jest głos w dyskusji o znaczeniu kolorów w utworze (wyraz „house” w całym tekście jest niebieski, wyraz „minotaur” – czerwony). „Cała ta rozmowa o kolorach przywodzi mi na myśl [Picassa](#)”, pisze Jessie, po czym opisuje historię „niebieskiego okresu [Picassa](#)”, łącząc kolor z depresją. W konsekwencji użytkownicy poszukują wszelkich możliwych związków między czerwonym a niebieskim, co – jak wiemy – może wywołać lawinę skojarzeń. W podobny sposób użytkownicy dekodują często pojawiające się w tekście tajemnicze imię Delial: „Delial brzmi jak odmowa [denial]”, (Cloudsurfer); „Delial to także marka kremu do opalania”, (Aloysius); „Delial. Allied. All Die. Nie wiem, co to mogłoby znaczyć”, (doomsoldier).

Użytkownicy skrzętnie poszukują wątków intertekstualnych, w które bogate jest dzieło. Jeżeli jakiś fragment odnosi się do postaci z rzeczywistości pozapowieściowej (niekoniecznie realnej), pojawia się odnośnik do odpowiedniego artykułu w Internecie, obrazka, zdjęcia czy mapy. Większość źródeł, także tekstowych pochodzi ze stron WWW. Wydaje się, iż Google zastępuje tu kompetencję kulturową czytelników, stając się elementem wiedzy zbiorowej, przekazywanej kolejnym użytkownikom forum.

Interpretacja na forum wygląda na ucieleśnienie idei bricolage'u w wydaniu kolektywnym. Bricolage, metoda proponowana przez Lévi-Straussa w Myśli nieoswojonej, polega na korzystaniu w praktyce interpretacyjnej – czy jest to interpretacja kultury, czy jej wytworów – z różnych narzędzi odpowiednio dobranych do sytuacji. W wypadku interpretacji internetowych wszyscy użytkownicy przynoszą własne narzędzia, zainteresowania, skojarzenia i wykorzystują je do zmagania z tekstem.

CZYTAJ TAKŻE: [1 Tekst i Sieć; #8 Przykład czytania poziomego](#)

LINKI:

Danielewski, Mark Z. (2000) *House of leaves*. New York: Pantheon Books, Random House.
Lévi-Strauss, Claude (2001) *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa: Wydawnictwo KR.

Maciej Maryl

BIO

MACIEJ MARYL, ASYSTENT W PRACOWNI POETYKI HISTORYCZNEJ IBL PAN, DOKTORANT SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH PRZY IFiS PAN. LITERATUROZNAWCA I SOCJOLOG. TŁUMACZY SIEBIE, INNYM I INNYCH. TEKSTY I PRZEKŁADY PUBLIKOWAŁ M. IN. W "TEKSTACH DRUGICH", "IMAGES" I TOMACH ZBIOROWYCH. STYPENDYSTA FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ I KOMISJI FULBRIGHTA. INTERESUJE SIĘ ODBIOREM LITERATURY, KOMUNIKACJĄ LITERACKĄ, NOWYMI MEDIAMI, GADŻETAMI I DOŚWIADCZANIEM CODZIENNOŚCI. KONTAKT: MMARYL@WP.PL